

ZBIGNIEW LANDAU

MIEJSCE POŻYCZEK ZAGRANICZNYCH W RZĄDOWYCH PROGRAMACH
SANACJI FINANSOWEJ PO PRZEWROCIE MAJOWYM

Od początku maja 1926 kurs złotego, w wyniku narastającej niepewnością sytuacji politycznej w kraju i wyczerpywania się zasobów walutowych Banku Polskiego wykazywał silną i dość szybką tendencję spadkową. Przewrót tendencję tę pogłębił. W kilka dni po jego zakończeniu za 1 dolar płacono już w notowaniach oficjalnych 11,1 zł, podczas gdy jeszcze w przededniu zamachu kurs wynosił 10,05. Dokładne dane zawiera tablica 1.

Wahania kursu złotego były jednym z najbardziej czułych i zrozumiałych dla społeczeństwa wskaźników oceny położenia państwa. Gdyby pogłębiająca się w pierwszych dniach po przewrocie tendencja spadkowa nie została szybko przez rząd opanowana, mogła mieć ona nie tylko bardzo niebezpieczne reperkusje gospodarcze, ale i nie mniej silne polityczne. Gospodarcze — gdyż przyspieszyłaby i tak już gwałtowną tendencję do ucieczki od złotego, powodującą wzrost aktywności czarnej giełdy, tezauryzację i w efekcie, wobec nienadążania podaży walut obcych i złota za rosnącym spekulacyjnym i tezauryzacyjnym popytem, dalsze pogłębianie się spadku kursu złotego. Spadek ten z kolei utrudniałby funkcjonowanie kredytu. Banki w obawie przed postępującą deprecjacją złotego powstrzymywałyby się od udzielania pożyczek w walucie obiegowej. Odbiłoby się to na całokształcie życia gospodarczego i mogło zahamować postępującą od lutego 1926 poprawę koniunktury.

Spadek wartości złotego powodowałby również wzrost cen na rynku wewnętrznym. Utrudniałoby to z jednej strony walkę o likwidację deficytów budżetowych, gdyż wydatki państwa wyrażone w złotych obiegowych miałyby tendencję do wzrostu; z drugiej zaś — odbijałoby się to na realnej wartości płac. Wobec trudności gospodarczych — skarb nawet przy odczuwalnym spadku realnej wartości płac nie byłby w stanie podnieść osobom zatrudnionym przez państwo nominalnej wysokości zarobków. Również przedsiębiorcy prywatni, wobec istniejącego w tym okresie dużego bezrobocia, przeciwstawialiby się skutecznie podwyżkom. Bezrobotni gotowi byli bowiem podejmować pracę przy gorszych od przeciętnych warunkach płacy. Nawet jednak przy ewentualnym założeniu, że w końcu doszłoby do podwyżek płac nominalnych, zostałyby

one ostatecznie dokonane tylko w drodze dalszego wzrostu kosztów produkcji, a co za tym idzie i cen. Zniweczyłoby to pozytywne dla pracowników skutki podwyżek. Wraz bowiem ze wzrostem wynagrodzeń nominalnych rosłaby drożyzna, i to w tempie silniejszym, niż wzrastałyby płace realne.

Z punktu widzenia politycznego pogłębianie się spadku złotego po zdobyciu władzy przez obóz Piłsudskiego mogłoby zostać uznane za dowód jego nieudolności i podważyć zaufanie do rządu, tak w szerokich kołach społeczeństwa, jak i w sferach gospodarczych. Szczególnie niebezpieczny dla zwolenników Piłsudskiego byłby wzrost cen, nie rekompensowany odpowiednim wzrostem płac. Pozbawiłoby to bowiem w szybkim czasie obóz Piłsudskiego większości dotychczasowych sojuszników. Przewrót zdobył ich poparcie i uznanie właśnie dlatego, że uważali go za początek walki o poprawę swego bytu. Gdyby w okresie rządów sanacji zamiast oczekiwanego polepszenia dokonywało się dalsze pogorszenie sytuacji, to było rzeczą do przewidzenia, że z jednej strony nastąpiłaby szybka radykalizacja mas, czego nowy rząd specjalnie się obawiał¹, a z drugiej — ponowna konsolidacja sfer gospodarczych wokół endecji. Zmiany w układzie sił dokonywałyby się niezależnie od tego, czy dalszy spadek złotego spowodowany byłby okolicznościami obiektywnymi, niezależnymi od rządu, czy też błędami jego polityki gospodarczej.

Drugą sprawą, bez rozwiązania której nie można było na dłuższą metę zapewnić stabilizacji złotego, była kwestia deficytów budżetowych. Istnienie nadwyżki wydatków nad dochodami siłą rzeczy zmuszało Skarb do szukania dróg ich sfinansowania. Wobec niemożliwości uzyskania pożyczek na pokrywanie deficytów budżetowych, rząd uciekał się do emisji biletów skarbowych i zdawkowych oraz bilonu. Istniał ścisły związek między występowaniem deficytów a koniecznością podejmowania dodatkowej emisji skarbowej. Wskazują na to dane tablicy 2.

Konieczność stałego zwiększania emisji skarbowych na cele budżetowe powodowała, że podczas gdy obieg wzrósł w ciągu tych 17 miesięcy o 24%, to udział w nim biletów Banku Polskiego spadł o 26%, a środków obiegowych emitowanych przez Skarb wzrósł aż o 217%. W ten sposób emisje skarbowe stanowiące w styczniu 1925 r. 20% wielkości obiegu, wzrosły w maju 1926 do 52%². Podważało to w niebezpieczny sposób trwałość waluty, wskazywało bowiem na istnienie inflacji bilonowej i wymknienie się kontroli nad obiegiem z rąk powołanej do tego instytucji emisyjnej — Banku Polskiego.

Dlatego dążąc do osiągnięcia stabilizacji waluty należało doprowadzić do trwałej bezdeficytowości budżetu. Sama jednak likwidacja niedoborów nie wystarczała na zapewnienie trwałości kursu złotego. Do tego niezbędna była nie tylko likwidacja deficytów i związanej z nimi emisji

¹ E. Rose w artykule uzasadniającym, że najważniejszym zadaniem rządu jest poprawa położenia gospodarczego i finansowego Polski, pisał m. in.: „Zaniedbanie tego zagadnienia musiałyby zemścić się najsrożej, gdyż dalszy wzrost bezrobocia, nieuchronnie związany z ewentualnością dalszego spadku waluty i podniesienia się drożyzny, wywołałby siłą rzeczy w najszerszych warstwach nastroje, wobec których rząd, choćby najbardziej popularny, nie potrafiłby stanąć tamy”. E. R., *Perspektywy. Przegląd Gospodarczy* 1926, nr 11, s. 530.

² Obliczenia autora na podstawie: *Annuaire de Statistique du Ministère des Finances. Varsovie* 1931, s. 16.

Tablica 1
Dzienne notowania kursu dolara w zł w dwóch pierwszych
dekadach maja

dzień	notowanie	dzień	notowanie
1	9,70	12	10,40
2	.	13	.
3	.	14	.
4	9,90	15	10,00
5	9,90	16	.
6	10,20	17	10,40
7	10,40	18	10,50
8	10,40	19	10,90
9	.	20	11,10
10	10,30	21	11,10
11	10,05		

Źródło: Przegląd Gospodarczy 1926, nr 9, s. 477; nr 10, s. 527; nr 11, s. 577; nr 12, s. 623. Notowania dla 15 maja wg S. Starzyński, Rok 1926 w życiu gospodarczym Polski. Warszawa 1927, s. 30.

Tablica 2
Deficyty lub nadwyżki budżetowe i zmiany w obiegu
pieniężnym wg miesięcy (styczeń 1925 — kwiecień 1926) (w mln zł)

Miesiąc	Nadwyżki bądź deficyty budżetowe	Zmiany w wielkości obiegu		
		pieniężnego	biletów Banku Polskiego	bilonu, biletów zdawkowych i skarbowych
1925				
I	+12,2	.	.	.
II	-15,8	-42,8	- 3,6	+46,4
III	-25,7	+17,8	+13,6	+ 4,2
IV	+ 8,6	- 2,3	+ 4,0	- 6,3
V	- 6,3	+13,9	-10,1	+24,0
VI	-28,9	-19,1	-53,9	+36,4
VII	-41,8	- 1,0	-41,6	+40,6
VIII	- 6,3	- 0,6	-22,1	+21,5
IX	-27,8	- 6,0	-43,0	+37,0
X	-12,0	+21,9	-14,1	+36,0
XI	-27,4	-16,5	-20,6	+ 4,1
XII	-53,9	+70,0	+19,6	+50,4
1926				
I	-21,1	-34,0	-19,4	-14,6
II	-10,6	+10,7	+14,9	- 4,2
III	- 8,6	+23,5	+12,5	+11,0
IV	-17,7	+26,5	+20,1	+ 6,4

Źródło: Annuaire de Statistique du Ministère des Finances. Varsovie 1931, s. 15. Zmiany wielkości obiegu obliczono na podstawie tego samego źródła, s. 16.

Tablica 3

Dochody budżetu państwa i PKP w poszczególnych miesiącach 1926 r. (w mln zł)

Miesiąc	Dochody budżetowe ogółem	Dochody budżetowe w tym:			Dochody PKP
		daniny	wpłaty		
			monopoli	przedsiębiorstw	
I	132,3	70,9	40,7	2,7	68,6
II	114,6	56,6	39,4	4,8	65,7
III	124,0	63,2	39,7	3,7	78,5
IV	136,6	78,5	40,6	3,3	73,2
V	136,2	80,0	41,1	1,8	70,4
VI	149,7	77,3	45,2	7,3	85,8
VII	157,5	83,1	51,6	6,7	92,5
VIII	166,0	84,7	48,0	20,6	103,3
IX	162,9	82,2	55,2	11,9	107,1
X	181,6	95,1	56,4	12,0	111,7
XI	206,3	110,3	53,4	16,1	110,5
XII	234,6	123,5	67,3	20,2	151,2

Źródło: Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1927. Warszawa br., s. 511, tabl. 4.

Tablica 4

Porównanie wpływów z 10% nadzwyczajnego dodatku do danin publicznych z miesięcznymi wynikami gospodarki budżetowej w r. 1926 (w mln zł)

Miesiąc	Wyniki gospodarki budżetowej	Wpływy z 10% dodatku do podatku
V	- 17,7	-
VI	- 11,4	-
VII	+ 8,1	0,39
VIII	+ 16,9	1,68
IX	+ 6,7	2,96
X	+ 30,5	5,35
XI	+ 51,5	7,07
XII	+ 11,3	8,06

Źródło: Annuaire de Statistique du Ministère des Finances. Varsovie 1931, s. 15; Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1927. Warszawa br., 515.

na cele budżetowe, ale również odbudowa rezerw walutowych Banku Polskiego, co wiązało się z posiadaniem przez państwo aktywnego bilansu płatniczego. Bez znacznego wzrostu pokrycia, każdy, nawet przejściowy deficyt bilansu płatniczego czy deficyt budżetowy groziłby ponownymi perturbacjami walutowymi. Co niemniej istotne, słabość rezerw dewizowych powodowała brak zaufania do złotego i w kraju, i za granicą. Ten czynnik psychologiczny mógł, i w znacznym stopniu wpływał, na deprecjację waluty. Element zaufania społeczeństwa do trwałości pieniądza w poważnym stopniu stanowi o jego rzeczywistej trwałości. A Bank Polski rezerw tych był prawie pozbawiony, gdyż w momencie przewrotu miał ujemny bilans walutowy³.

Sprawy budżetowe i walutowe, ze względu na znaczenie polityczne i gospodarcze znalazły się w centrum uwagi nowego rządu. Dał temu wyraz Bartel w pierwszym exposé sejmowym z 19 lipca 1926. „W dziedzinie finansowo-gospodarczej pragnę umieścić na miejscu naczelnym tezę konieczności i trwałości równowagi budżetowej, jak również stabilizacji złotego. Wszelkie ofiary w tym kierunku uczynione być muszą...”⁴. Ze znaczenia problemu zdawał sobie również sprawę i Piłsudski. „Kiedy tylko umilkły strzały uliczne, zaraz zgłosił się do Banku Polskiego gen. Składkowski, mianowany komisarzem na miasto Warszawę. Buńczucznie zakomunikował, że Piłsudski nakazuje utrzymanie stabilizacji złotego. Zapytałem go — pisze ówczesny wiceprezes Banku Polskiego Feliks Młynarski — czy i ile milionów przynosi, aby zrealizować taki «rozkaz», ponieważ chyba orientuje się, że stabilizacja będzie wymagać obfitych środków dewizowych. Zdetonowany wycofał się z nakazu, a tylko prosił o doraźne przeciwdziałanie panice giełdowej, gdyby się zrodziła”⁵.

Piłsudski obawiał się, że zamach przyspieszy dalszą deprecjację waluty, a to z kolei przyspieszy upadek jego autorytetu⁶. Stabilizacja waluty wymagała zaś dopływu dewiz i likwidacji deficytu budżetowego. Powstał więc problem techniczny — jak do tego doprowadzić.

Rząd pomajowy objął władzę w niezwykle korzystnym momencie. Mógł bowiem w swej działalności wykorzystać efekty narastającego od początku roku ożywienia koniunktury, dodatniego od września 1925 bilansu handlowego i płatniczego oraz pozytywne wyniki akcji sanacji finansowej, podjętej przez gabinet Skrzyńskiego. Poprawiająca się z miesiąca na miesiąc koniunktura⁷, w sposób niejako automatyczny, nawet bez specjalnej ingerencji rządu, w szybkim tempie pozwoliła na zrówno-

³ Zob. tablica 5.

⁴ K. Bartel, Mowy parlamentarne. Warszawa 1928, s. 25. Tezę o centralnej roli spraw finansowych w całokształcie polityki gospodarczej w tym okresie znajdujemy też w exposé ministra przemysłu i handlu E. Kwiatkowskiego, przeznaczonym dla prasy. AAN, prot. Rady Min. t. 33, k. 503—519.

⁵ F. Młynarski, Za kulisami wielkich wydarzeń. Garść wspomnień osobistych. Cz. III — Okres międzywojenny, k. 369—370. Maszynopis w Dziale Rękopisów Biblioteki Ossolineum.

⁶ Ibidem.

⁷ Zob. *Annuaire...*, tablice ogólne. Istnienie bezpośredniej zależności między sytuacją skarbowo-walutową a koniunkturą stwierdzał wyraźnie m. in. Cz. Kłarner w przemówieniu wygłoszonym 22.VI.1926. Stwierdził w nim m. in.: „...przeżywamy kryzys gospodarczy, który jest źródłem zasadniczym naszego kryzysu budżetowo-skarbowego”, a dalej „źródłem stabilizacji złotego poza zarządzeniami fiskalnymi jest przede wszystkim poprawa produkcji”. Spraw. sten. z 287 pos. Sejmu szp. 12 i 14.

ważenie budżetu. Wzrost koniunktury powodował bowiem ożywienie produkcji, co łączyło się z powiększeniem obrotów i dochodów przemysłu i handlu, od których Skarb pobierał podatki. Ożywienie w produkcji i handlu wiązało się ze wzrostem przewozów kolejowych — co zwiększało dochody Polskich Kolei Państwowych, które swymi wynikami wchodziły do budżetu. Rozwój produkcji pociągał za sobą zwiększenie zatrudnienia, co znów w efekcie powodowało wzrost dochodów ludności, a w dalszej konsekwencji wzrost płaconych podatków oraz poważne zwiększenie przychodów i zysków monopolii i przedsiębiorstw państwowych. O tempie wzrostu dochodów państwa pewne pojęcie daje tablica 3.

Polityka finansowa rządu Piłsudskiego tylko w nieznacznym stopniu miała wpływ na te wyniki. Decydowała o nich koniunktura. W sposób lapidarny, ale równocześnie trafny ujął to w trakcie debaty budżetowej poseł Z. Marek (ZPPS): „Rząd mówi, że podniósł życie gospodarcze w kraju. Niewątpliwie jest to prawdą. Ma on nie tyle zasługę, ile szalone szczęście...”⁸. Rząd sanacyjny, zgodnie z planami przedmawiającego ministra skarbu Zdziechowskiego, dla zwiększenia dochodów skarbu wprowadził 10% nadzwyczajny dodatek do innych podatków⁹, podniósł cenę spirytusu¹⁰ oraz planował pewne oszczędności po stronie rozchodowej budżetu¹¹. Zasadniczą rolę w zamierzeniach tych odgrywał 10% dodatek do podatków, który od lipca do końca 1926 r. przyniósł Skarbowi około 25 mln zł dodatkowych wpływów. Żadnych innych istotniejszych posunięć zmierzających do zrównoważenia budżetu w tym okresie nie podjęto. Zbilansowanie dochodów i wydatków zostało osiągnięte już w lipcu, a więc wcześniej, niż wpływy z nowego nadzwyczajnego źródła zaczęły w gospodarce skarbowej odgrywać jakąkolwiek rolę¹² (tabl. 4).

Poprawa koniunktury umożliwiła więc usunięcie jednej z zasadniczych przyczyn załamania złotego. Nadwyżka budżetowa, mimo dość znacznego zwiększenia wydatków państwa, wyniosła w drugiej połowie 1926 roku 125 mln zł¹³. Pozwoliła ona dokonać spłaty części długów bieżących skarbu, nieznacznie zmniejszyć obieg bilonu (o około 31 mln zł) i stworzyć pewne płynne rezerwy kasowe. Rezerwy te z 28,5 mln zł w końcu kwietnia wzrosły do 148,4 mln zł w końcu grudnia¹⁴. Rząd nie musiał dla zapewnienia pokrycia wydatków uciekać się do dalszej emisji bilonu czy biletów skarbowych. Zamknięta została jedna z furtek mogących doprowadzić kraj do ponownej inflacji. To jednak była dopiero połowa zwycięstwa.

Do rozwiązania pozostawała druga sprawa — kwestia stabilizacji złotego. Wiązała się ona z koniecznością zdobycia walut obcych dla Banku Polskiego. W sprawie deficytów budżetowych i Klarner i Czecho-

⁸ Spraw. sten. z 307 pos. Sejmu 16.X.1926, szp. 50.

⁹ Ustawa z 1.VII.1926 o uzupełnieniu prowizorium budżetowego na czas od 1.V do 30.VI.1926 i o prowizorium budżetowym na czas od 1.VII do 30.IX.1926. DzURP 1926, nr 63, poz. 376.

¹⁰ Rozporządzenie ministra skarbu z 18.VI.1926. DzURP 1926, nr 60, poz. 353.

¹¹ J. Zdziechowski, O równowagę budżetu. Mowa ministra skarbu... wygłoszona na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu 17.IV.1926. Warszawa 1926, s. 4 i 11.

¹² *Annuaire...*, s. 15; *Rocznik Statystyki...*, s. 515.

¹³ *Annuaire...*, s. 15.

¹⁴ Materiały odnoszące się do działalności rządu w czasie od 15.V.1926 do 31.XII.1927. Sprawozdanie ministerstw. Warszawa 1928, s. 251, 258; *Annuaire...*, s. 15.

wicz stali wzorem Zdziechowskiego na stanowisku, że ich likwidacja dokonana musi być wyłącznie w oparciu o wewnętrzne możliwości państwa, gdyż nikt nie pożyczy Polsce środków na pokrycie niedoborów w budżecie¹⁵. Również w kwestii zdobycia środków na stabilizację złotego kontynuowali politykę Zdziechowskiego, zmierzającą do zapewnienia dopływu walut do Polski w drodze zaciągnięcia zagranicznej pożyczki państwowej, po uprzednim jednak faktycznym ustabilizowaniu złotego. Ich stanowisko znalazło odbicie w wielu enuncjacjach¹⁶.

Starania o dopływ walut w formie państwowych pożyczek zagranicznych nie były bynajmniej jedynym możliwym rozwiązaniem kwestii zapewnienia zwiększenia zasobów walutowych Banku Polskiego i odbudowania jego rezerw. Na inną możliwość wskazywał np. Stefan Starzyński. Pisał on: „Niezmierne ważnym i podstawowym środkiem ściągania walut obcych jest przymus oddawania państwu walut otrzymanych z eksportu. Dziś od dziewięciu miesięcy Polska ma dodatnie saldo bilansu handlowego, lecz waluty tą drogą otrzymywane idą do kieszeni eksporterów i kraj żadnej korzyści nie osiąga, gdyż złoty zamiast się podnieść stale spada. Obrót dewizowy musi być ściśle przez rząd uregulowany — żadna dewiza z eksportu nie może przepaść dla państwa, jak to ma miejsce dziś”¹⁷. Starzyński postulował nadto wydobycie od ludności różnymi sposobami stezauryzowanych walut obcych i złota. Ich wartość obliczał na 50 mln dolarów¹⁸.

Program Starzyńskiego był teoretycznie możliwy do realizacji, ale nie w warunkach odżegnywania się przez obóz pomajowy od wszelkich eksperymentów. Zakładał on bowiem wzrost ingerencji państwa w życie ekonomiczne, co było silnie zwalczane przez koła gospodarcze. Realizacja postulatów Starzyńskiego mogła w szybkim czasie, w warunkach istnienia dodatniego salda bilansu handlowego, doprowadzić do stabilizacji waluty, kosztem jednak rozejścia się interesów sfer posiadających z polityką gospodarczą sanacji.

Z punktu widzenia zamierzeń politycznych Piłsudskiego była to droga nie do przyjęcia. Wybór metody zapewnienia dopływu do kraju walut obcych, niezbędnych dla zahamowania spadku złotego, a następnie dla jego stabilizacji związany był w znacznym stopniu z ogólnymi planami gospodarczymi rządu. Polityka liczenia na pożyczki zagraniczne, jako na niezbędny warunek stabilizacji waluty była odbiciem koncepcji lansowanych przez tak zwane sfery gospodarcze. Przedstawiciele świata interesów od momentu powstania niepodległego państwa polskiego uważali pożyczki zagraniczne za najlepszy środek dla ożywienia życia gospodarczego w kraju, jak i walki o stabilizację pieniądza. Świadczą

¹⁵ Zdziechowski, op. cit., s. 16; C. Klarner, Exposé w Sejmie 22.VI.1926. Spraw. sten. z 287 pos., szp. 8; G. Czechowicz, Exposé ministra skarbu, wygłoszone na plenarnym posiedzeniu Sejmu 13.XI.1926. Warszawa 1926, s. 5; K. Bartel, Przemówienie wygłoszone w Sejmie 11.II.1927. W zbiorze: Bartel, op. cit., s. 91.

¹⁶ Cyt. przemówienia Klarnera w Sejmie; Exposé Czechowicza na naradzie gospodarczej. [W:] Współpraca rządu ze sferami gospodarczymi państwa. Sprawozdanie z narady gospodarczej odbytej 30 i 31.X.1926 w Prezydium Rady Ministrów. Warszawa 1927, s. 79—83; Przemówienie G. Czechowicza na Komisji budżetowej Senatu. Art. Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych. Czas nr 291 z 19 grudnia 1926.

¹⁷ S. Starzyński, Program rządu pracy w Polsce. Warszawa 1926, s. 13.

¹⁸ Ibidem.

o tym wypowiedzi różnych przedstawicieli Lewiatana, np. A. Wierzbickiego, K. Fajansa, J. Zdziechowskiego¹⁹ itd. Z ich punktu widzenia takie stanowisko było i logiczne i uzasadnione. Wobec tego, że kraj potrzebował walut, które mógł zdobyć albo w formie pożyczek zagranicznych, albo zabierając je dotychczasowym dysponentom, a więc właśnie przedstawicielom sfer gospodarczych, zrozumiałe jest, że ci ostatni lansowali koncepcje pożyczki zagranicznej. Rząd Piłsudskiego od momentu zdobycia władzy nastawił się na zapewnienie rozwoju ekonomicznego Polski klasycznymi metodami kapitalistycznymi. Logiczną konsekwencją tego była tendencja do obrony interesów klas posiadających. W tym zakresie polityka rządu Bartla stanowiła np. bardzo znaczne cofnięcie się w porównaniu z pierwszym okresem rządów W. Grabskiego, którego gabinet dążył do obciążenia ciężarami naprawy finansów przede wszystkim właśnie przedstawicieli tej warstwy²⁰.

Na rolę pożyczek zagranicznych, jako zasadniczego źródła dopływu walut, wskazywało również wielu czołowych przedstawicieli polskiej nauki ekonomicznej — A. Krzyżanowski²¹, F. Młynarski²², F. Zweig²³, H. Tennenbaum²⁴, W. Konderski²⁵, St. Pszczołkowski²⁶, Wł. Diamand²⁷ i inni. Była to zresztą w tym okresie koncepcja bardzo popularna w całym prawie społeczeństwie. Jak pisał W. Malinowski w swej przeglądowej pracy o problemach stabilizacji waluty polskiej w świetle literatury: „Wówczas właściwie wszyscy pragnęli zaciągnięcia pożyczki zagranicznej...”²⁸ z tym, że kon-

¹⁹ Por np. Wypowiedź A. Wierzbickiego na naradzie przedstawicieli sfer gospodarczych z rządem 30 i 31.X.1926. [W:] Współpraca rządu..., s. 20; Referat K. Fajansa na temat polityki kredytowej i walutowej, wygłoszony na posiedzeniu Rady Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów 25.VI.1926. Przegląd Gospodarczy 1926, nr 13, s. 631—633; Sprawozdanie Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów z działalności w roku 1926. Warszawa 1927, s. 19. Najostrzej pogląd sfer gospodarczych sformułował były minister, a równocześnie wiceprezes Lewiatana — J. Zdziechowski. „Bez przyływu kapitałów zagranicznych, to jest bez poprawy naszego bilansu płatniczego nie ma mowy o tym, byśmy mogli utrzymać stabilizację polskiego pieniądza. W tej czy innej formie, czy w formie przyływu kapitału zagranicznego i poprawy bilansu płatniczego, czy drogą pożyczki zagranicznej, bez załatwienia tej sprawy nie może być w Polsce stałej stabilizacji pieniądza. Wszystkie mrzonki o stabilizacji własnymi środkami, pozostać muszą mrzonkami, a doświadczenia przeszłości wskazują, że grozi nam zawsze moment wyczerpania się naszych zapasów waluty i skutków stąd wynikających”. Przem. 23.IX.1926. Spraw. sten. z 301 pos. Sejmu, szp. 25. Podobne w treści przemówienie wygłosił Zdziechowski w Sejmie również 14.XII.1926. Spraw. sten. z 309 pos., szp. 14.

²⁰ Por. np. J. Tomaszewski. Stabilizacja waluty w Polsce. Z badań nad polityką gospodarczą rządu polskiego przed przewrotem majowym. Warszawa 1961; Z. Landau, Władysław Grabski a pożyczki zagraniczne. Kwartalnik Historyczny 1959, nr 4.

²¹ Np. w pracy Dwa programy finansowe (jesień 1925 i wiosna 1927). Kraków 1927; Rządy Marszałka Piłsudskiego, wyd. II, pomnożone. Kraków 1928.

²² Za kulisami...

²³ O programie gospodarczym Polski. Warszawa 1926, s. 60; Bilans handlowy w dobie stabilizacji. Kraków 1925.

²⁴ H. T., Przegląd sytuacji. Przegląd Gospodarczy 1926, z. 24, s. 1178.

²⁵ W. Konderski, Rynek pieniężny Stanów Zjednoczonych a Polska. Przegląd Współczesny 1926, nr 6.

²⁶ Kredyty zagraniczne i ich rola w polskiej polityce kredytowej. Warszawa 1927.

²⁷ O programie gospodarczym Polski. Warszawa 1926, rozdział IV.

²⁸ W. Malinowski, Stabilizacja waluty w Polsce w latach 1924 i 1927 w świetle literatury. Kraków 1933.

cepcja pożyczki i jej przeznaczenie postulowane było prawie przez każdego w inny sposób. Były więc koncepcje pożyczki inwestycyjnej lub stabilizacyjnej, a nawet zaciągniętej na pokrywanie deficytów. Wysuwano projekt zaciągnięcia albo jednej wielkiej pożyczki, albo kilku małych. Wskazywano też na różne możliwości szukania pożyczek — albo u Ligi Narodów, albo u jakiegoś wielkiego konsorcjum bankowego. Godząc się generalnie z celowością pożyczki, ogromna większość społeczeństwa nastawiona była jednak negatywnie wobec projektów łączenia jej z obcą kontrolą nad życiem gospodarczym kraju²⁹. Była to niekonsekwencja, z której zdawano sobie sprawę i w sferach rządowych, i pośród przedstawicieli nauki ekonomicznej. Perspektywa uzyskania pożyczki nie połączonej z kontrolą obcą była bardzo mała³⁰. Powszechność dążenia do zaciągnięcia przez Polskę pożyczki potwierdza również Pszczołkowski, pisząc: „Program rozbudowy ekonomicznej Polski przy pomocy kapitału zagranicznego pozyskał w ostatnich czasach bardzo licznych zwolenników i można powiedzieć, że jest już dzisiaj niemal powszechnie uznawany za słuszny przez społeczeństwo polskie”³¹. Ten zwrot w kierunku pożyczkowym był wynikiem załamania się w 1925 r. akcji stabilizacyjnej, prowadzonej głównie w oparciu o własne siły kraju³². Zwolennicy kierunku pożyczkowego lansując swoje koncepcje abstrahowali jednak od drugiej strony zagadnienia, od tego, że nie wystarcza, aby był pożyczający, musi być również kandydat na wierzyciela.

Zwrócenie uwagi przez urzędujących ministrów skarbu na pożyczki zagraniczne w okresie bezpośrednio po przewrocie majowym było niewątpliwie ich obowiązkiem, jeżeli oczywiście liczenie na ewentualny dopływ pożyczek zagranicznych nie powodowało rezygnacji z prób stabilizacji złotego własnymi środkami społeczeństwa. Politykę starania się o pożyczki zagraniczne, przy równoczesnym prowadzeniu walki o naprawę finansów realizował Zdziechowski, a za nim Klarner i Czechowicz. Wobec niebezpieczeństwa pogłębienia się załamania złotego każde ewentualne źródło dopływu walut musiało być wzięte pod uwagę. Ponowna inflacja mogła bowiem doprowadzić gospodarkę polską do zupełnego rozprzężenia. Dlatego nawet wysoka cena za jej uniknięcie mogła być opłacalna z punktu widzenia interesów ogólnonarodowych. Ta uwaga odnosi się jednak tylko do pierwszego okresu po przewrocie, majowym, gdy obawy inflacji były w pewnym stopniu uzasadnione.

Wobec bowiem niezmiernie szczęśliwego zbiegu okoliczności — dość szybko rozpoczął się znaczny napływ walut obcych do Polski zwykłymi kanałami operacji handlowych, bez konieczności szukania ich w postaci pożyczek. Bilans handlowy był aktywny już od września 1925. Jego aktywność wzrosła jednak niepomiernie po maju 1926, w związku z wybuchem strajku górników angielskich kopalń węgla. „Ale ten stan rzeczy nie jest wynikiem planowych zabiegów rządu, bo chyba nikt nie będzie

²⁹ H. T. [ennenaum], Kurs złotego. Przegląd Gospodarczy 1926, z. 15, s. 733—735.

³⁰ Charakterystyczne było np. stanowisko wpływowego dziennika angielskiego *Morning Post*. Stwierdzał on, że Polsce potrzeba nie pożyczek zagranicznych, lecz kontrolera zagranicznego. S. Gaszyński. Posłuszeństwo czy tylko bezmyślność. *Głos Prawdy* nr 146 z 6.VI.1926, s. 339—340.

³¹ Pszczołkowski, op. cit., s. 7.

³² Ibidem.

twierdził, że strajk angielski leżał w planach i programie rządu”³³. Trwający przeszło pół roku strajk stworzył dla Polski wyjątkową koniunkturę eksportową. Dają o tym pogląd liczby. W r. 1925 wywóz węgla wyniósł 8,2 mln ton, a w r. 1926 — 14,4 mln. Wartość tego eksportu wzrosła odpowiednio ze 160,4 mln zł na 446,5³⁴. Gwałtowne zwiększenie wpływów walutowych, związane z wywozem węgla oraz utrzymującym się aktywnym bilansem handlowym, zapewniło aktywność bilansu płatniczego oraz w efekcie znaczny dopływ walut obcych. Nadwyżka bilansu handlowego wyniosła w r. 1926 — 410,3 mln zł w złocie, a bilansu płatniczego 370 mln zł³⁵. O tempie zachodzących w tej sytuacji zmian w położeniu walutowym Banku daje pogląd tablica 5.

W związku z osiągnięciem w lipcu równowagi budżetowej i poprawą położenia złotego, co w znacznym stopniu zlikwidowało obawy nawrotu niekontrolowanej inflacji, jak i na skutek stabilizacji politycznej w kraju, ludność zaczęła wyzbywać się złota i walut obcych poprzednio tezauryzowanych wobec niepewności o los złotego³⁶. Detezauryzacja również zwiększała dopływ pokrycia kruszcowego do Banku Polskiego. Tylko w czerwcu, lipcu i sierpniu Bank skupił na rynku wewnętrznym 12,1 mln dolarów³⁷. We wrześniu 1926 minister skarbu Klarner mógł zakomunikować Sejmowi, że „troska o walutę jednak już minęła...”³⁸. Kurs złotego w stosunku do dolara, który w maju wyniósł przeszło 11 zł, stabilizował się stopniowo.

Pomyślny stan walutowy pozwolił Bankowi Polskiemu dokonać w miesiącach czerwiec—sierpień spłaty długu 10 mln dolarów, zaciągniętego w 1925 r. w Federal Reserve Bank w Stanach Zjednoczonych, pod zastaw złota zdeponowanego w Bank of England. Prócz tego zmniejszono zadłużenie skarbu z tytułu długów interwencyjnych o 10,9 mln fr., wypłacono francusko-polskiemu konsorcjum budowy portu w Gdyni 300 tys. dolarów itd.³⁹ Mimo to zapas walut wykazywany w bilansach Banku Polskiego systematycznie rósł. Ta zmiana sytuacji zmniejszała konieczność poszukiwania za wszelką cenę pożyczek. Ich zdobycie mogło być pożyteczne, ale tylko w wypadku uzyskania korzystnych warunków⁴⁰. Nad Polską przestało już bowiem ciążyć widmo ponownej inflacji. Dlatego

³³ Przem. M. Kwiatkowskiego w Sejmie 16.IX.1926. Spraw. sten. z 307 pos. Sejmu, szp. 37. Podobne tezy głosił poseł R. Piesch w dyskusji nad exposé ministra skarbu. Mówił on: „Największym szczęściem dla nowego rządu jest fakt, że sprzyjające okoliczności wskutek nieszcześcia innego państwa spowodowały polepszenie położenia w Polsce na tyle, że bilans nasz handlowy i bilans płatniczy pozostają aktywne, co umożliwiło pewną stabilizację naszej waluty”. Spraw. sten. z 301 pos. Sejmu 23.IX.1926, szp. 27. Zwolennicy rządu starali się raczej pomniejszać znaczenie strajku dla osiągnięć gospodarczych Polski, ale i oni przyznawali, że miał on pewne znaczenie. Np. podkreślał to minister przemysłu i handlu E. Kwiatkowski. AAN, prot. Rady Min. t. 34, k. 240.

³⁴ Rocznik Statystyki, s. 235, tabl. 6a i s. 238, tabl. 6b.

³⁵ Sprawozdanie Banku Polskiego za trzeci rok działalności 1926 złożone Walnemu Zgromadzeniu akcjonariuszów dnia 10 lutego 1927. Warszawa 1927, s. 8.

³⁶ Zob. np. A. Krzyżanowski, Konstytucja i waluta. [W:] Polityka i gospodarstwo. Pisma pomniejsze oraz przemówienia 1920—1931. Kraków 1931, s. 358.

³⁷ Sprawozdanie Banku Polskiego..., s. 17.

³⁸ C. Klarner, Dorobek czterech miesięcy. (Dwie mowy programowe). Warszawa 1926, s. 12.

³⁹ Starzyński, Rok 1926..., s. 35; Protokół podpisany między rządem RP a francusko-polskim konsorcjum budowy portu w Gdyni, § 17. AAN, prot. Rady Min., t. 34, k. 110.

⁴⁰ Klarner, Dorobek..., s. 21—24.

Tablica 5

Pokrycie obiegu biletów Banku Polskiego w 1926 r.
(w mln zł)

Data	Pokrycie kruszcowe obiegu biletów		Procent pokrycia kruszcowego
	złoto	waluty i dewizy (po potrąceniu zobowiązań)	
31.XII.1925	133,6	— 2,8	37,96
31.I.1926	133,8	— 2,8	39,25
28.II	133,9	— 3,7	36,68
31.III	134,1	—12,4	32,68
30.IV	134,4	—10,1	33,27
31.V	134,7	— 7,8	32,25
30.VI	134,7	9,6	33,72
31.VII	135,2	44,0	36,19
31.VIII	135,4	85,2	40,37
30.IX	135,6	87,8	39,38
31.X	135,8	90,0	39,72
30.XI	136,0	106,9	45,44
31.XII	138,8	125,2	46,86

Źródło: Sprawozdanie Banku Polskiego za rok 1926. Warszawa 1927, s. 18.

Tablica 6

Przeciętny miesięczny kurs wypłaty na
New York w r. 1926 na giełdzie w Warszawie
(w zł za dolar)

I	7,48	VII	9,18
II	7,50	VIII	9,05
III	7,80	IX	9,00
IV	9,16	X	9,00
V	10,545	XI	9,00
VI	10,08	XII	9,00
		Roczny	8,90

Źródło: Sprawozdanie Banku Polskiego, op. cit., załącznik nr 10.

w październiku rząd usankcjonował dotychczasowe przekroczenia emisji skarbowej, ustanawiając jej wysokość na 460 mln zł, co odpowiadało stanowi faktycznemu. Rozporządzenie przewidywało stopniowe wycofywanie z obiegu biletów skarbowych, przeznaczając na ten cel rocznie 12,6 mln zł⁴¹.

Rząd słusznie nie dał się ponieść nadmiernemu optymizmowi. Zbyt świeża była w pamięci historia pierwszej stabilizacji. Klarner obawiał się, że poprawa ma charakter przemijający, że ewentualny nieurodzaj spowoduje konieczność wzrostu importu artykułów spożywczych i że w związku z tym osiągnięta już stabilizacja może ponownie się załamać. „Jesteśmy obecnie w położeniu bardzo podobnym do sytuacji sprzed dwóch lat, gdy Polska własnymi siłami dokonała reformy walutowej i gdy wkrótce potem znalazła się w obliczu nieurodzaju”⁴². W tej sytuacji Klarner nie rezygnował z poszukiwania pożyczek. W notatce o potrzebach kredytowych Polski, wręczonej Kemmererowi przed jego wyjazdem z Polski pisał, charakteryzując korzystne zmiany w sytuacji gospodarczej Polski: „Tym niemniej dla ustabilizowania i wzmocnienia osiągniętych rezultatów niezbędnym jest dla Polski otrzymanie nowego dopływu kapitałów w formie kredytu na warunkach umożliwiających rozwój życia gospodarczego”⁴³. Poprawa sytuacji walutowej pozwoliła jednak Klarnerowi na sformułowanie tezy, że nie wszystkie pożyczki zagraniczne mogą być dla nas korzystne, które wydatnie powiększałyby ilość wyprodukowanych w kraju dóbr, zostawiając po zaspokojeniu powiększonej konsumpcji wewnętrznej, połączonej z produkowaniem tych dodatkowych towarów, konieczną nadwyżkę dla eksportu, wystarczającą na pokrycie ciężarów z pożyczki zagranicznej... natomiast nie możemy pozwalać sobie na sprowadzanie kapitałów dla zadowolenia naszych czysto wewnętrznych potrzeb, chociażby bardzo pilnych”⁴⁴. Klarner wyraźnie stał na stanowisku, że nie każda pożyczka może być przyjęta przez Polskę; gdyż pożyczka zbyt droga, zarówno jak zużyta na cele nieprodukcyjne będzie szkodliwa dla państwa⁴⁵. Za dopuszczalne uznawał pożyczki na cele produkcyjne, wpływy z których zasilalyby równocześnie fundusz stabilizacyjny w waluty obce i zapewniały przez to bezwzględna w każdym warunkach stabilizację złotego. Rzeczą zasadniczą miało być jednakże zużycie pożyczek na zwiększenie zdolności produkcyjnych kraju⁴⁶.

Te tezy Klarner ogłosił już w momencie, gdy przestał być ministrem skarbu⁴⁷. Należy stwierdzić, że przy powszechnie panujących poglądach

⁴¹ DzURP 1926, nr 106, poz. 610. Zob. też W. Zbijewski, *Waluta polska*. [W:] *Odrodzona skarbowość polska*. Zarys historyczny. Warszawa 1931, s. 178.

⁴² Klarner, *Dorobek...*, s. 18—19.

⁴³ Notatka z 27.IX.1926. AMSZ-Wasz., w. 151, t. Polska. Sprawy wewnętrzne.

⁴⁴ Klarner, *Dorobek...*, s. 22.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 23.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 39—40.

⁴⁷ C. Klarner nie wszedł do gabinetu utworzonego przez K. Bartla 2.X.1926, mimo że Piłsudski zaproponował mu zatrzymanie teki ministra skarbu. Klarner postawił jednak warunek, że gospodarka finansowa państwa będzie prowadzona ściśle w ramach ustawowo zatwierdzonego budżetu. Ponieważ warunki te nie zostały akceptowane, odmówił wejścia do rządu. Ministrem skarbu został Czechowicz „okazując tylko większą od Klarnera elastyczność wobec pozabudżetowych żądań Piłsudskiego i jego mężów zaufania”. M. Rataj, *Dzienniki*, notatka z 2.X.1926, t. III, k. 146. Maszynopis w Dziale Rękopisów Biblioteki Narodowej.

uzależniających całkowicie rozwój gospodarczy i stabilizację złotego od zaciągnięcia pożyczek zagranicznych i traktowania ich nieomal jako uniwersalnego środka na usunięcie wszelkich niedomagań w gospodarce kraju — stanowisko Klarnera było już najbardziej racjonalne.

Teoretyczne poglądy ministra skarbu na rolę pożyczek znalazły odbicie również w praktycznej działalności kierowanego przezeń resortu. I tak w lecie 1926 Ministerstwo Skarbu i banki państwowe podjęły starania o nawiązanie kontaktu z zagranicznymi grupami finansowymi i rozpoczęły rokowania w sprawie kredytów dla Polski. Ministerstwo nawiązało rozmowy z członkiem misji Kemmerera, wiceprezesem Bank of Commerce, M.J. Broderickiem, na temat możliwości ulokowania większej pożyczki państwowej w Stanach Zjednoczonych⁴⁸. Nie wyszły one jednak najprawdopodobniej — jak się wydaje — poza fazę nie wiążącą nikogo wymiany zdań. Państwowy Bank Rolny starał się o ulokowanie za granicą obligacji rolnych na sumę 15 mln dolarów. Przeprowadzano w tej sprawie rozmowy z grupą Harrimana⁴⁹. Pewna grupa duńska nawiązała rokowania na temat dostarczenia kapitałów na kredyty warrantowe oraz na finansowanie eksportu zboża⁵⁰. Corporation Italiana di Credito w Mediolanie złożyła Ministerstwu Skarbu ofertę na udzielenie pożyczki długoterminowej w wysokości 10 mln dolarów na budowę dróg i kanałów, na warunkach zbliżonych do transakcji ulenowskiej. W związku z tym, że firma nie była znana, Ministerstwo zażądało odpowiednich gwarancji, których nie otrzymało, przez co cała operacja nie wyszła z fazy przedwstępnych pertraktacji⁵¹. Wszystkie te negocjacje nie doprowadziły jednak do pozytywnych rezultatów. Rozmów nie wiążących obu stron, jak można się domyślać na podstawie wzmianek prasowych, było zresztą więcej.

Następca Klarnera w Ministerstwie Skarbu Czechowicz był również rzecznikiem poglądu o konieczności zaciągnięcia państwowej pożyczki zagranicznej. Dał temu kilkakrotnie wyraz w swych wystąpieniach publicznych⁵². Mimo zasadniczej zgodności stanowisk obu ministrów co do celowości zaciągnięcia i metody przygotowania gruntu do pożyczek zagranicznych, wydaje się, że istniały między nimi dość istotne różnice. Klarner został ministrem skarbu w momencie silnego załamania się złotego i w jego planach pożyczka zagraniczna miała dać środki Bankowi Polskiemu na osiągnięcie faktycznej stabilizacji waluty, a równocześnie rządowi środki na pewne inwestycje produkcyjne. W październiku, gdy Czechowicz ponownie obejmował urząd ministra skarbu, sytuacja wyglądała już zupełnie inaczej. Zdawano sobie sprawę, że ożywienie gospodarcze w Polsce ma trwały charakter, że stwarza ono warunki zabezpieczające bezdeficytowość budżetu, że waluta jest dzięki aktywności bilansu płatniczego i zrównoważeniu budżetu faktycznie ustabilizowana⁵³.

⁴⁸ Starania o pożyczki zagraniczne. *Codzienne Wiadomości Ekonomiczne* nr 158 z 16.VII.1926.

⁴⁹ *Ibidem* oraz *Codzienne Wiadomości Ekonomiczne* nr 213 z 18.IX i nr 226 z 3—4.X.1926.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ Pożyczka zagraniczna. *Codzienne Wiadomości Ekonomiczne* nr 206 z 11.IX. 1926; *Warszawianka* z 15.VIII.1926.

⁵² Zob. przypis 15 i 16.

⁵³ Starzyński, *Rok 1926...*, s. 113—116.

O ile więc w najbliższym po zamachu majowym okresie ostatecznym celem polityki rządowej w dziedzinie finansów było uzyskanie zagranicznej pożyczki państwowej, dla zapewnienia Bankowi Polskiemu dopływu dewiz, mających zahamować spadek złotego i zabezpieczyć kraj przed inflacją, to dla Czechowicza pożyczka miała być tylko jednym z etapów starania się o zapewnienie Polsce wielkiego dopływu kapitałów zagranicznych bezpośrednio dla życia gospodarczego kraju. Pożyczkę zaczęto traktować nie jako doraźne źródło likwidacji trudności walutowych, lecz jako krok wstępny, mający w przyszłości zapewnić krajowi szerokie możliwości rozwoju gospodarczego. Pisał o tym wyraźnie A. Krzyżanowski w polemice z Grabskim: „Rząd obecny już w grudniu zeszłego roku (1926) mógł łatwo pożyczyć 20 mln. Tę kwotę i teraz (kwiecień 1927) może dostać każdej chwili na niegorszych warunkach. Jest wielką zasługą rządu, że nie uległ pokusie. Postawił sobie program przeprowadzenia radykalnej operacji stawiającej Polskę za jednym zamachem w rzędzie państw znaczących finansowo, których giełdy nie mogą lekceważyć”⁵⁴.

Jak można się domyślić, program rządu — zresztą nigdzie chyba nie sformułowany na piśmie — był następujący.

Okres pierwszy. Przekonanie kapitału zagranicznego, że mimo przewrotu rząd stoi zdecydowanie na stanowisku kontynuowania zapoczątkowanej przez poprzednie gabinety polityki prokapitałowej. Przewrót wywołał poważne zaniepokojenie wśród sfer kapitalistycznych za granicą i sanacja jako pierwsze zadanie postawiła sobie odbudowę tego zaufania. Tu też właśnie leżała geneza wszystkich umów uprzywilejowujących kontrahentów zagranicznych, np. umowy z Harrimanem, Henrykiem Ulenem. Miała to być cena za przekonanie kapitalistów obcych, iż zasadnicze linie gospodarki polskiej nie ulegną zmianie⁵⁵.

Okres drugi. Dawanie koncesji pojedynczym przedstawicielom zagranicy nie wystarczało. Kapitał wymagał również gwarancji, że zainwestowane przez niego środki nie zostaną zużyte na pokrywanie deficytów budżetowych lub zniszczone przez postępującą deprecjację waluty. Wymagało to od rządu doprowadzenia do równowagi budżetowej i faktycznej stabilizacji waluty. Stąd zrodziła się teza, że sanacja musi być podjęta własnym wysiłkiem społeczeństwa, po czym dopiero byłoby możliwe uzyskanie pomocy zagranicznej⁵⁶. Osiągnięcia te musiałyby być skontrolowane i potwierdzone przez obcych ekspertów, miarodajnych przez swą powagę dla inwestorów zagranicznych⁵⁷.

Okres trzeci. Po zrealizowaniu powyższych zamierzeń rząd mógł dopiero rozpocząć starania o pożyczkę zagraniczną. Pożyczka ta miała stworzyć dodatkową znaczną rezerwę walutową, stanowiącą gwarancję, że

⁵⁴ Krzyżanowski, Dwa programy..., s. 32.

⁵⁵ Por. np. exposé K. Bartla wygłoszone w Sejmie 11.II.1927, w którym stwierdził m. in.: „Rząd przygotował grunt, który stworzył atmosferę zaufania do naszych poczynań finansowych. Nie narzucaliśmy się nikomu ze swymi propozycjami, lecz czekaliśmy na powstanie warunków stwierdzających naszą zdolność kredytową”. Bartel, Mowy..., s. 91.

⁵⁶ Por. przypis 16.

⁵⁷ Przemówienie ministra skarbu C. Klärnera na posiedzeniu Rady Banku Polskiego 24.VI.1926. AAN, zespół Banku Polskiego, t. 70.

złoty jest walutą ustabilizowaną. Na tej podstawie miała być dokonana ustawowa stabilizacja złotego⁵⁸.

Okres czwarty. Liczono się z tym, że dopiero po wykonaniu trzech poprzednich etapów kapitał zagraniczny szeroką strugą napłynie do Polski. Ten etap dopiero miał ukoronować wysiłki i pokryć poważne nakłady prac przygotowawczych, poniesione w trakcie realizacji założeń poprzednich etapów.

Program ten był pozornie racjonalny. Miał tylko jeden, ale za to zasadniczy mankament. Nikt nigdzie nie zapewnił Polsce, że po realizacji trzech pierwszych etapów nadejdzie ten upragniony czwarty, a temu podporządkowana została cała koncepcja pożyczki stabilizacyjnej.

Realizacja pierwszego etapu trwała od maja do lipca 1926. W późniejszym okresie rząd zmienił nieco swój stosunek do rokowań z przedstawicielami kapitału zagranicznego. W pertraktacjach zaczął brać równie pod uwagę w znacznie większym stopniu niż w pierwszym okresie interesy kraju. I tak np. godząc się w lipcu 1926 bez żadnego sprzeciwu na podpisanie umowy z firmą Henryk Ulen o pożyczki dla miast polskich w sierpniu—wrześniu, mimo że firma proponowała rządowi kredyt na budowę elewatorów na warunkach już korzystniejszych — kredytu tego nie akceptował⁵⁹. Podobnie wyglądała sprawa rokowań o elektryfikację Polski z American European Utilities Corporation. Pertraktacje te, ponownie podjęte na jesieni 1926, zakończyły się nieprzyjęciem oferty amerykańskiej⁶⁰.

Bezpośrednio po przewrocie, w warunkach poważnych trudności finansowych kraju i chęci zyskania sobie przychylności kapitałów obcych na wypadek podjęcia przewidywanych rokowań pożyczkowych, rząd pozytywnie i zgodnie z dążeniami przedstawicieli tego kapitału doprowadził do załatwiania wszelkich ofert i sporów. Poprawa w sytuacji kraju i uświadomienie sobie, że droga indywidualnych przywilejów nie zapewni oczekiwanych efektów, wpłynęła na bardziej rzeczowy stosunek do rokowań z przedstawicielami kapitałów zagranicznych.

Drugi etap trwał aż do jesieni 1926. W okresie tym osiągnięto trwałą równowagę budżetową oraz faktyczną stabilizację złotego. W tym też okresie dokonana została ekspertyza Kemmerera. Dało to rządowi podstawy do rozpoczęcia realizacji etapu trzeciego — starań o wielką pożyczkę zagraniczną, mającą na celu stworzenie podstaw dla ustawowej stabilizacji złotego. W etap ten Polska wkroczyła w grudniu 1926.

Sprawa poszukiwania pożyczki zagranicznej wyglądała trochę paradoksalnie. Rząd uprzywilejowywał kapitał zagraniczny, aby otrzymać

⁵⁸ O warunkach, które muszą poprzedzić starania Polski o pożyczkę, mówił w październiku 1926 G. Czechowicz: „Nie ulega wątpliwości, że potrzebny jest budżet zrównoważony... Musi być ustabilizowana waluta. Zagranica musi mieć pewność, że waluta nie będzie się wahała. Nadto musimy pomyśleć o stworzeniu takich warunków, które by zapewniły ciągłość i planowość naszych prac w zakresie gospodarczo-finansowym. Zagranica najbardziej boi się niepewności. Najbardziej się obawia eksperymentów. Te eksperymenty, nieprzemyślane, nie powinny się powtórzyć w naszym życiu”. Współpraca rządu..., s. 83.

⁵⁹ Mówił o tym Bartel: „Pożyczka jest nam potrzebna wyłącznie dla stworzenia atmosfery pewności i przyspieszenia tempa naszego rozwoju gospodarczego”. Bartel, Mowy..., s. 91.

⁶⁰ Kredyty Ulena. Codzienne Wiadomości Ekonomiczne nr 172 z 1—2.VIII: Echa propozycji Ulena. Ibidem, nr 218 z 24.IX oraz nr 239 z 19.X.1926.

pożyczkę, która była mu potrzebna dla przyciągnięcia kapitału zagranicznego do kraju. W całej tej koncepcji w minimalnym stopniu uwzględniono jednak problem zasadniczy — czy kapitał obcy w ogóle zainteresowany był lokatami w Polsce. Rozpoczynano więc grę, w której brak było zasadniczego partnera.

РОЛЬ ИНОСТРАННЫХ ЗАЙМОВ В ПРАВИТЕЛЬСТВЕННЫХ ПРОГРАММАХ ОЗДОРОВЛЕНИЯ ФИНАНСОВ ПОСЛЕ МАЙСКОГО ПЕРЕВОРОТА

Автор настоящей статьи поставил себе целью проанализировать вопрос иностранных займов в политике проводимой польским правительством после переворота.

По мнению автора тотчас же после переворота правительство выдвинуло следующие задачи:

1. Убедить иностранный капитал, что несмотря на переворот правительство считает нужным продолжать капиталистическую политику предыдущих кабинетов.

Поскольку переворот вызвал серьезное беспокойство в зарубежных капиталистических кругах санация решила в первую очередь восстановить их доверие. Отсюда возникла мысль заключить тотчас же после майского переворота несколько невыгодных для Польши договоров с зарубежными капиталистами. Это должно было их убедить, что основная линия польской экономики остается прежней.

2. Когда индивидуальные концессии оказались недостаточными и когда иностранный капитал потребовал гарантий, ставя условие, что заем не может быть употреблен на ликвидацию дефицита либо на восстановление обесцененной валюты, польское правительство решило добиться равновесия бюджета и стабилизации злотого.

3. Лишь после осуществления этих задач можно было начать хлопотать о заграничном займе. Заем производился не для того, чтобы приобрести средства на развитие экономики, а для того, чтобы дополнительно создать значительный валютный резерв, гарантирующий полную стабильность злотого. На этом основании предполагалось формально провести стабилизацию злотого.

4. Правительство рассчитывало, что лишь после проведения этих мероприятий в Польшу широкой струей плывет иностранный капитал. Примером в данном случае должна была являться Германия.

В конечном счете последний этап должен был успешно завершить все хлопоты и покрыть издержки в связи с подготовительными работами по реализации заданий, выдвинутых на предыдущих этапах.

EMPRUNTS EXTÉRIEURS DANS LES PROGRAMMES GOUVERNEMENTAUX DE LA RÉFORME FINANCIÈRE APRÈS LE COUP D'ÉTAT DE MAI

L'article tente d'analyser l'attitude des gouvernements créés comme résultat du coup d'Etat de Mai touchant le rôle des emprunts extérieurs. L'auteur est d'avis que le régime se posait les tâches suivantes:

1. Convaincre directement après le coup d'Etat le capital étranger que, malgré la révolte qui a eu lieu, le gouvernement était décidé de continuer la politique pro-capitaliste initiée par les cabinets précédents. Ledit coup d'Etat causa une

vive inquiétude chez les capitalistes à l'étranger et la réforme considérait la reconstruction de cette confiance comme sa tâche principale. De là cette idée de contracter immédiatement après la révolte chez les capitalistes étrangers quelques emprunts désavantageux pour l'Etat. Le gouvernement se proposait de convaincre de cette manière l'étranger que les lignes générales de l'économie polonaise ne subirent aucun changement;

2. Quand il s'est avéré que les concessions individuelles ne suffisaient guère, que le capital étranger demandait — avant de placer les fonds en Pologne — des garanties que les moyens pécuniaires ne seront pas employés à couvrir les déficits ou réduits par la dépréciation de l'argent, le gouvernement prit la décision de mener le budget à l'équilibre et à la stabilisation de la monnaie;

3. C'est ne qu'après la réalisation de cette demande que le gouvernement polonais a pu commencer les démarches concernant un emprunt extérieur. Cet emprunt par soi-même n'avait pas encore pour son but principal de fournir les moyens financiers destinés au développement économique. Il devait créer une réserve monétaire importante et en même temps supplémentaire donnant des garanties que la monnaie polonaise fut complètement stabilisée. Le zloty devait être stabilisé sur cette base par un acte législatif.

C'est ne qu'après la réalisation des trois premières étapes qu'on pouvait compter sur le capital étranger d'affluer amplement en Pologne. On s'en référait à l'exemple de l'Allemagne. Cette étape seulement devait couronner les efforts en couvrir de grandes dépenses d'énergie et des travaux préparatoires supportés au cours de la réalisation des principes des étapes précédentes.